



ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austriackim. — W Rosji rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.
Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA” ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcyja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

TREŚĆ: Niemieckie Towarzystwo rolnicze. — Muchy zbożowe. — Drobnie wiadomości: (Jubi leuszuwa wystawa owoców. — Stan ziemiopłodów na Węgrzech. — Zbiory pszenicy w 1898 roku). — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Niemieckie Towarzystwo rolnicze.

Z nazwą tą nieraz już spotkali się nasi rolnicy dzięki dominującemu stanowi, jakie to Towarzystwo zajmuje w rolniczych stosunkach Niemiec. A że od Niemców dużo się musimy uczyć, to może nie od rzeczy będzie, zaznajomić się z głównymi rysami dziejów, organizacyi i działalności tej instytucyi.

Podczas gdy w handlu i przemyśle wzajemne związki i ciągła styczność są oczywiście podstawą rozwoju i pomysłowości, to w rolnictwie, z natury rzeczy, odosobnienie jest regularną ujemną stroną. Tem więcej przeto znaczenia posiada dla rolnictwa skupienie sił własnych, czyto dla postępu, czy też dla obrony własnych interesów. Niemcy, u których dążność stowarzyszania się jest powszechnie rozwiniętą, zrozumieli to oddawna. Wnet po zniesieniu pańszczyzny zaczęły powstawać liczne towarzystwa rolnicze mniej lub więcej lokalne. Atoli brak dostateczny własnych środków spowodował oparcie się tych towarzystw o zapomogi państwowe, skutkiem czego działalność tych towarzystw była skrępowana i tak ożywcza zasada samodzielności naruszona. Należało koniecznie skupić siły rolników całych Niemiec. Tymczasem istniejące wówczas związki, zajmowały się ekonomicznymi i politycznymi sprawami, z pominięciem technicznej strony rolnictwa. Usiłowania kongresu niemieckich rolników i leśników, który zgromadzał od r. 1837 - 1869 prawie corocznie

do 3.000 uczestników, pozostały bez skutku, była to bowiem organizacyja zbyt luźna i bezsilna.

Dopiero ciężkie przesilenie rolnicze lat następnych pozyskało szersze koła rolników dla idei wspólnej pracy o własnych siłach.

W r. 1882 powrócił do rodzinnego kraju Max von Eyth, który jako inżynier przebył 22 lat na usługach znanej firmy Fowler przeważnie w Anglii, w ciągłej styczności z praktycznem rolnictwem. Tam zaznajomił się z działalnością sijnego Tow. rolniczego (Royal agricultural Society), które wszechstronną działalnością, przedewszystkiem jednak peryodycznymi, świetnie zorganizowanymi wystawami przyczyniało się wielce do podniesienia rolnictwa angielskiego. Eyth powziął tedy myśl stworzenia podobnej organizacyi w Niemczech i w tym celu opisał i ogłosił to wszystko, co w Anglii widział, kończąc wezwaniem do podobnej pracy. Głos jego nie poszedł na marne; 22. lutego 1884 odbyło się zgromadzenie wstępne z 336 rolników, 14. maja t. r. otwarto prowizoryum z 550 członkami. Już wtedy znany ziemianin Schultz z Lupitz podniósł myśl pośrednictwa w nabywaniu nawozów sztucznych, co już w jesieni 1884 weszło w życie, jedyną dla towarzystwa licznych członków. Tymczasem ułożono zasadnicze podstawy organizacyi, wykluczono (18. lutego 1885) wszelkie mieszanie się w kwestye polityczne i t. p. i oznaczono wysokość wkładki rocznej na 20 mk. (12 zł.) aby Towarzystwo odradu stanąć mogło o własnych siłach. 11. grudnia 1885 nastąpiło zawiązanie się Towarzystwa z 2.800 członkami tak z pomiędzy większych

posiadaczy i praktycznych gospodarzy, jak i z pomiędzy koryfeuszów wiedzy rolniczej w Rzeszy niemieckiej. — Natychmiast wzięto się do urządzenia pierwszego wędrownego zgromadzenia w czerwcu 1886 w Dreźnie, na którym ustanowiono zasady urządzania wystaw i zgromadzeń wędrownych.

W czerwcu 1887 odbyła się 1. wystawa we Frankfurcie, (urządzona kosztem 127.000 mk) a za nią poszły co roku o tym samym czasie następne, coraz to w innej dzielnicy Niemiec. Tegoroczna 12 wystawa w Dreźnie zamknęła właśnie pierwszy cykl. Zakres i rozmiar tych wystaw rozszerzał się z roku na rok. Liczba członków wzrastała corocznie prawie o 1.000; w r. b. przekroczyła już 12.000.}

Opisanie szczegółowe organizacji tego wielkiego Towarzystwa przekroczyłoby ramy niniejszego szkicu. Ograniczę się zatem do głównych zarysów.

Wydział ogólny złożony ze stu członków jest jakoby ciałem prawodawczym Towarzystwa, tylko niektóre sprawy przekłada się Walnemu zgromadzeniu wędrownemu (podczas wystawy). Kierownictwem spraw Towarzystwa zajmuje się Zarząd, organem wykonawczym jest Dyrekcja (8 członków) wybierana corocznie, która mianuje urzędników Towarzystwa i czuwa nad wszystkimi biurami i innymi urządzeniami Towarzystwa.

Przedewszystkiem jednak zauważyć należy, iż Towarzystwo nie ma żadnych lokalnych pododdziałów odrębnych. Przeciwnie cała organizacja jest na wskrós centralistyczną, skupiającą wszystkie siły Towarzystwa w jego licznych oddziałach i podwydziałach, mających szczególne, odrębne zadania. O nich tedy pomówić nam wypada; przedtem jednak słów parę o publikacjach Towarzystwa wydawanych przez Dyrekcję. Są to: Roczniki zawierające sprawozdania ze zgromadzeń, posiedzeń, wystaw i wszelkich spraw Towarzystwa, oraz wszystkie odczyty tamże wygłoszone. „Wiadomości“ (Mitteilungen d. D. L. G.) dwutygodnik przynoszący wszystkie bieżące sprawy i ogłoszenia Towarzystwa, oraz drobniejsze prace. Następnie „Wskazówki dla praktycznych rolników“, z których np. „Pflanzen-schutz“ Franka i Sorauera, oraz „Kalk und Mergel“ Ullmanna powszechnie są znane, wreszcie „Prace niem. Tow. roln. przynoszące wyniki badań i doświadczeń podejmowanych przez rozliczne organy Towarzystwa.

Towarzystwo liczy obecnie 7 oddziałów, zajmujących się sprawami poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Najstarszym (od r. 1884) jest oddział nawozowy (kainitowy) pozostający od początku pod przewodnictwem znanego Schultza z Lupitz. Zadaniem jego jest przeprowadzanie naukowych i praktycznych doświadczeń z dziedziny nawożenia i rozszerzenie osiągniętych wyników, oraz wspólny zakup środków nawozowych celem potanienia tychże i czuwania nad należytym ich składem i jakością; wreszcie osobny poddział zajmuje się kwestą zużytkowania wielkomięjskich odchodów i odpadków dla celów rolniczych. Do pomocy ma ten oddział stację kontrolną chemiczną, która też pracuje i dla innych oddziałów, dla władz i prywatnych osób za wynagrodzeniem.

Za pośrednictwem tego oddziału poszło do r. 1897 w ręce rolników przeszło 23 mil. cent. nawozu.

Jeżeli zatem Max Eyth mógł śmiało nazwać wystawę wędrowną kręgosłupem niem. Towarzystwa roln. to chyba się nie pomylił, jeżeli oddział nawozowy nazwiemy sercem tegoż Towarzystwa. On bowiem przez swoją działalność jedna mu mnóstwo członków i dostarcza licznych funduszy, bez których wszelka działalność nie może się należycie rozwinąć.

W podobnym kierunku pracuje od r. 1888 oddział nasionowy, którego biuro dostarczyło do 1896/7 r. za ca 6½ mil. mk. nasion i zbóż siewnych, prowadząc ponadto rozległe doświadczenia nad wartością rozmaitych odmian żyta i pszenicy.

Oddział uprawy roli założył się zwłaszcza energicznym a wytrwałym poruszeniem kwestyi wapna; zbadał on niemieckie pokłady wapieni i marglów i rozpoczął obliczone na 7 lat i obejmujące całe Niemcy doświadczenia nawożenia wapnem. Zielonymi nawozami i uprawą lnu zajmują się 2 poddziały. — Ważniejszy jeszcze jest podwydział ochrony roślin, który urządził po całych Niemczech 36 biur, dających członkom objaśnienia w sprawach dotykających szkodników roślinnych, a zebrane wiadomości ogłasza corocznie w osobnym sprawozdaniu.

Oddział hodowlany, ma przedewszystkiem za zadanie organizować wystawy zwierząt, ustanawiać kierunek w jakim Towarzystwo przez nagrody i wystawy ma wpływać na niemiecką hodowlę; ono też pozostaje w styczności ze spółkami hodowlanymi. Praca ta dzieli się między dziesięć poddziałów, dla poszczególnych gatunków zwierząt, chorób zwierzęcych i t. d. Osobny podwydział zajmuje się paszami, a praktyczny wynik tegoż stanowi działające od roku 1891 biuro paszowe, które do r. 1897 dostarczyło do 800.000 g rozmaitych pasz wartości około 9½ mil. mk. W r. 1896 miało to biuro 17.495 mk. dochodu z należności i wymagało dopłaty 2.257 mk.

Oddział kultury krajowej zajął się zwłaszcza gospodarstwem wodnym i sprawą kolejek rolniczych.

Oddział narzędzi i budowli, opracował na podstawie długich doświadczeń system prób maszyn i narzędzi, które urządził się przy wystawach z wielkim pożytkiem gospodarzy i fabrykantów. Od dwóch lat zaś istnieje biuro budowlane, zbiera doświadczenia na tem polu, propaguje nowości udzielając informacji, kontrolując rachunki budowlane, wygotowując plany i kosztorysy, wykonując budowy, oraz wydając zbiór wzorów budowlanych. Oczywiście w swoich zaczątkach wymaga jeszcze dopłaty, nie mogąc utrzymać się z własnych dochodów.

Oddział sadowniczo-winniczy, czuwa nad interesami sadownictwa i urządził odnośną część wystaw wędrownych, zajmując się również doświadczeniami nad nawożeniem drzew owocowych.

Podwydział rachunkowości rolniczej urządził wr 1896 biuro rachunkowe, które wydaje zbiór odpowiednich formularzy i wskazówek, sporządza zamknięcia roczne, podejmuje się prowadzenia ksiąg gospodarskich podług raportów nadsyłanych do Berlina, udziela informacji w sprawach podatkowych, sporządza zeznania podatkowe, oddaje opinie w sprawach spornych itd. Wobec środków stojących do rozporządzenia wielkiemu Towa-

rzystwu, cele te możebne są do osiągnięcia, podczas gdy dla poszczególnych gospodarzy trudności byłyby za wielkie.

Nadto istnieje jeszcze kilka podwydziałów mających ściślejsze lub przemijające zadania, a więc dla rybactwa, chowu drobiu, wystawy mleczarskiej, spostrzeżeń reżnych (stosunki wagi bydła zabitego) podróży rolniczych, wyceniania gruntu itp.

Działalność niem. Towarzystwa roln. przedstawia nam bogatą skarbnicę wzorów i inicjatywy, a przede wszystkim wyniki jego stanowią mogą dla nas uaukę, do czego wytrwałą pracą i energią dojść można. Nie obce nam są te i owe kierunki pracy wspólnej. Że jednak wskazaniem byłoby ześrodkowanie akcji rolników całego kraju w jednych rękach, któżby chciał wąpiić?

Tadeusz Kudelka.

Muchy zbożowe

a) (Niezmiarka zbożowa i mucha hesska *)).

Bardzo często i bardzo znaczne szkody wyrządzają w zasiewach zbóż ozimych i jarych rozmaite muchy zbożowe. Szkody te występują w różnej postaci stosownie do pory roku i stopnia rozwoju zboża, w chwili napadu tych szkodników i stosownie do rodzaju szkodników. W każdym razie rozpoznać jednak można, czy szkoda pochodzi od tych much, jeżeli w żdźbłach znajdują się 2—5 mm, długie, białe gąsieniczki (całkiem jak zwyczajny czerw much ukształtowane, bez nóg i głów) albo równie wielkie jasno-brunatne poczwarki. Pochodzą one od niezmiarki zbożowej i wtedy są więcej walcowate, albo od pryszczarka pszenicznego więcej eliptyczne i spłaszczone (fig. 1. D w naturalnej wielkości, E powiększone). Sposób uszkodzenia byłby rozmaity:

Zniszczenie młodych zasiewów. Bardzo często można spostrzedz w październiku lub listopadzie z zasiewów ozimych, tak żyto jak i pszenicę, zaś z letnich zasiewów szczególnie owies, w odpowiednim stadium rozwoju na wiosnę bardzo przerzedzone, albo też miejscami całkiem zniszczone, przyczem młode roślinki żółkną, więdną i giną, jak to zauważyć można na fig. 7. A. Jeżeli roślinki posiadają już po kilka pędów, jak na fig. B i C, to obok chorych pędów, które są nieco cebulkowato zgrubiałe, znajduje się zwykle także kilka zdrowych. Na pewno znaleźć można gąsienice albo poczwarki bądź pojedynczo, bądź w większej ilości u podstawy pędu poza pochwą liściową (na naszej rycinie w miejscach oznaczonych lit. P.). Zniszczenie rozszerza się w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od tego, czy wszystkie rośliny albo pędy są dotknięte szkodnikami, czy też nie wszystkie. Podobne uszkodzenia wywołuje na ozimej pszenicy także larwa niezmiarki paskowanej, którą z łatwością można rozpoznać po znaczniejszej wielkości.

Innym objawem jest kruchość i łamliwość żdźbła. Powodują go muchy hesskie, u nas dzięki Bogu jeszcze nieznanne ale w zachodniej Europie bardzo rozpowszechnione. Na wiosnę składają one jaja, które są przeznaczone do wytworzenia wiosennej generacji, na dolnych częściach żdźbła i pochwach liściowych u rozwijającego się żyta albo pszenicy; tu także usadawia się gąsienica nad dolnym kolankiem między pochwą liściową a żdźbłem, i nagryza do tego stopnia, że żdźbło można wyciągnąć z pochwy liściowej i z łatwością urwać. Zboże wtedy wygląda, jakby było pobite gradem. W miejscach

łamania znajdują się charakterystyczne poczwarki świadczące o przyczynie szkody. Żdźbła zazwyczaj schną, gniją, albo też nie dojrzewają.

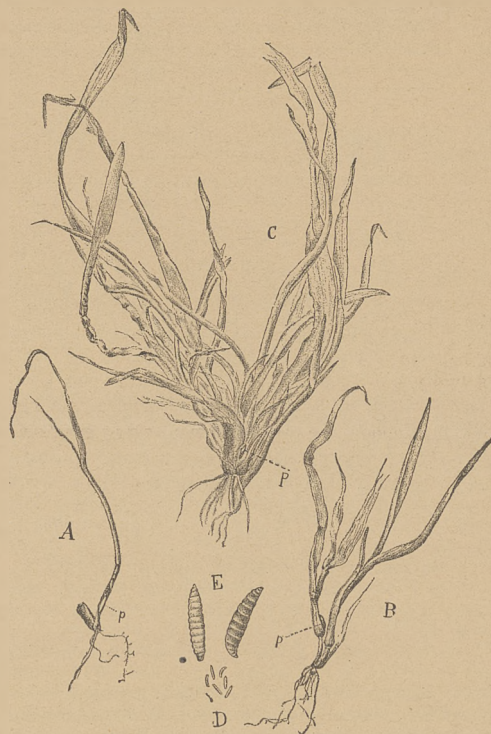


Fig. 1.

Jeszcze innym sposobem uszkodzenia jest zniszczenie ziarn w kłosach i wiechach. Bardzo często na całkiem zdrowo rozwiniętych roślinach jęczmienia lub owsa znaleźć można ziarna więcej lub mniej zniszczone; po rozwarciu plew spotyka się wewnątrz tylko resztki zawartości niedojedzone, a przytem larwę albo poczwarkę niezmiarki zbożowej (patrz fig. 2. A i B przy p.).

Na owsie często jedno ziarno jest zdrowe (a na fig. 2 B), a drugie (b) zepsute. Takie ziarno w Szwecji jest znane w handlu pod nazwą „Frit“. Od tego też pochodzi niemiecka nazwa *Fritfliege* i łacińska *Oscinis Frit*. Jest to właśnie ta mucha, której druga czyli letnia generacja wyrządza szkody przez złożenie swych jaj na młodych pędach owsa, zanim ten jeszcze podobnie nie należy. Oprócz obydwu wymienionych są jeszcze inne szkodniki podobne, zwłaszcza guzowiec pszeniczny (*Diplosis Triticis Kirby*), którego gąsienice

wyrządzają podobne zniszczenia w kwiecie pszenicy, żyta i jęczmienia.

Z wymienionych much przedstawiamy na fig. 3. w naturalnej wielkości i powiększoną niezmiarkę zbożową (*Oscinis frit* L.), muchę bardzo małą 2—3 mm. długą, lśniaco-czarną i na fig. 4 muchę hesską (*Cecidomyia destructor* L.) 3.5—4.5 mm. długą o kształtach czarnego komara z czerwonym i czarnym tułowiem; muchy te składają jaja na liściach zbóż, z których w krótkim czasie wychodzą gąsienice i wciskają się do pochwy liściowej.

*) Ryciny do tego artykułu pochodzą z bardzo pożytecznej książki, która niebawem nakładem Towarzystwa Gospodarskiego galie. wyjdzie w polskim przekładzie p. n.: *Choroby roślin i środki zaradcze* Franeka i Sorauera.

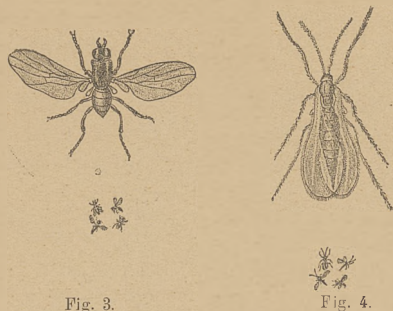


Fig. 3.



Fig. 4.

Rozwój więc zimowej generacji odbywa się w sierpniu i wrześniu, a więc na wypadłych i wykiełkowanych ziarnach na ścierniskach, a szczególnie na młodych oziminach. Poczwarki zimują na zniszczonych roślinach. Z nich na wiosnę wylęga się mucha i składa jaja (generacja wiosenna) znowu na zbożach, wskutek czego powoduje opisane uszkodzenia żdźbeł na młodych zasiewach wiosennych albo ozimych. Z jaj rozwinięte gąsienice i poczwarki wydają w lecie muchy. Już z końcem albo początkiem lipca ukazują się skrzydlate muchy, niezmiarki zbożowej, i zaraz wydają letnią generację, która jeszcze składa jaja na młodych pędach późnego owsa albo w kwiat owsa lub jęczmienia, lub wreszcie na dziko rosnących trawach, jak na perzu itp. stosownie do tego, czy miejsce na wylęg dla muchy jest w odpowiednim stadium rozwoju. Z tej dopiero generacji wychodzą muchy, które w sierpniu lub wrześniu wyszukują sobie oziminy w celu składania jaj.

W rozwoju małego guzowca pszenicznika, podobnego do muchy hesskiej a różniącego się tylko zabarwieniem cytrynowo żółtem, znamy tylko jedną generację a mianowicie tę, która niszczy zawiązki ziarn. W kłosach żyjące żółte gąsienice przechodzą częściowo do ziemi, częściowo dostają się wraz z kłosami do stodoł; ich przemiana w poczwarki odbywa się w czasie następnej wiosny, po czym zaraz ukazuje się samica, która swe jaja składa w całkiem jeszcze miękkie zawiązki ziarn w kłosach.

Srodki zaradcze. Przed niezmiarką zbożową i muchą hesską przede wszystkim chronić należy zasiewy ozime. — Można je uchronić od szkody, jeżeli siew wykona się dopiero w październiku, albo najwcześniej w drugiej połowie września, gdyż te szkodniki składają jaja już w sierpniu albo na początku września. Również można zniszczyć szkodniki za pomocą zasiewania roślin w celu chwytania ich, a więc przez ofiarowanie tym szkodnikom odpowiednich roślin do składania jaj i lęgu, na których się je później zbiera i niszczy w jakikolwiek sposób np. przez przeoranie. Takimi roślinami wychytującymi są właśnie te, które wschodzą z wypadłego przy zbiorze ziarna, a w których niekiedy już we wrześniu znaleźć można ogromne mnóstwo gąsienic. Chwytanie można również wykonać według pewnego planu, a mianowicie za pomocą podsiewu pola w sierpniu lub wrześniu jakimkolwiek bądź rodzajem zboża, a następnie przez przeoranie tegoż w październiku lub listopadzie. Jeżeli muchy wyrządzają w ozimie wielkie szkody, to wtedy nie pozostaje często nic innego jak tylko przyorać takową i to przed kwitnieniem, gdyż może zachodzić niebezpieczeństwo przesiedlenia się szkodników na wiosenne zasiewy. Co się tyczy zasiewów jarych, to doświadczenia wykazały, że bardzo wczesny zasiew jest doskonałym środkiem ochronnym, ponieważ przez to zboże wcześniej się rozwija, zanim jeszcze muchy zdolne są do złożenia swych wiosennych zarodków.

W tych miejscach gdzie niezmiarka zbożowa wystąpiła, należy ściernisko wcześniej spokładać, aby gąsienice dostały się do głębszych warstw ziemi i tu wyginęły; zebrane zboże należy zaraz wymłócić a odpadki zawierające larwy spalić.

b) *Niezmiarka paskowana (Chlorops taeniopus Meigen.)*

Rozpoznanie. Skoro pszenica albo jęczmień wykłosi się, to znaleźć można bardzo często znaczną ilość roślin, u których kłosa pozostają w górnej pochwie liściowej i albo całkiem z niej się nie wydostają, albo tylko trochę bokiem wylażą. Takie rośliny nie wydają żadnych albo tylko niedostatecznie wykształcone ziarna. Jeżeli rozwiniemy pochwę liściową, to okaże się, że kłos nie jest w stanie wyrosnąć w górę, ponieważ część żdźbła znajdującą się w pochwie jest nadgryzioną rynienkowato wzdłuż całej długości z jednej strony, począwszy od kłosa aż do kolanka w dół; w dolnej części wyłartego miejsca znajduje się sprawczyni, 4–6 mm długa, biała gąsienica muchy, albo też równie wielka poczwarka. Zdarza się często także, że ta krótka część żdźbła jest mniej lub więcej skrzywioną i skoślawioną.



Fig. 5.

Żółto-czarna niezmiarka paskowana (fig. 5) to muszka o długości 3–4 mm. Składa swe jaja na najwyższych liściach, kiedy zboże zaczyna się kłosić; później przenosi się gąsienica na żdźbło i tu poniżej kłosa rozpoczyna żerowanie w sposób powyżej opisany. Ponad najwyższym kolankiem żdźbła zamienia się w poczwarkę, a z początkiem sierpnia już znowu wykształcona mucha wylatuje z poczwarki. Oprócz letniej generacji występuje także zimowa generacja, która zachowuje się w podobny sposób jak generacja niezmiarki zbożowej i muchy hesskiej, to znaczy, że można ją znaleźć na pszenicy ozimej, na której wyrzasta takie same szkody, jak i tamte. Ponieważ gąsienice i poczwarki niezmiarki paskowatej są znacznie większe od larw niezmiarki zbożówki i muchy hesskiej, można je więc na ozimie z wielką łatwością odróżnić od ostatnich.

Srodki zaradcze. Jeżeli ten szkodnik już raz znajduje się na żdźbłach pszenicy lub jęczmienia, to nie ma na to już żadnej rady ani środka niszczącego; chyba gdy pole całe tak zniszczone, że się zbiór nie opłaci, to można wtedy poświęcić zbiór i zboże zebrać wcześniej, gdy poczwarki i gąsienice jeszcze tkwią w słomie, i słomę tę spalić ze wszystkim, tem bardziej, że szkodnik jeszcze przed żniwem wylatuje ze słomy. Ponieważ jednak niezmiarka przezimowuje również na oziminach, przeto tych samych środków można użyć do jej niszczenia, jak i przy powyżej przytoczonych muchach zbożowych, a więc możliwie późny siew ozimin i zaoranie ich w razie, gdyby wskutek napadu much wyginęły w znacznej mierze.

Drobne wiadomości.

Jubileuszowa wystawa owoców zainaugurowana przez ek. austriackie Towarzystwo Pomologów w celu uczczenia 50-letniego Jubileuszu Jego cesarskiej i królewskiej Ap. Mości naszego Miłościwego Pana i Cesarza Franciszka Józefa I. odbędzie się w Wiedniu między dniem 1. a 9. października. Biuro Towarzystwa gosp. galic. posiada pewną ilość programów i formularzy na deklaracje, którymi służyć może na żądanie.

Równocześnie z wystawą odbędzie się kongres (pomologów) sadowników, na którym roztrząsane będą ważne zagadnienia z dziedziny sadownictwa.

Franciszek hr. Mycielski z powodu nadwątłego zdrowia złożył godność prezesa Krakowskiego Towarzystwa rolniczego. — Obrany prezesem po ustąpieniu Jana hr. Tarnowskiego, zaśluszył on się głównie przez skuteczne poparcie sprawy założenia studium rolniczego na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Na ogólnem zgromadzeniu członków Tow. roln. w Wierzbicy 14 lipca br. przedstawił p. Józef Popowski zabiegi postów polskich w przedmiocie zakupu koni dla wojska celem zwrócenia uwagi rządu na tę tak ważną gałąź hodowli, oraz ułatwienia kupna koni wprost od hodowców z wyłączeniem szkodliwego pośrednictwa. Zabiegi te odniosły ten skutek, że obecnie delegaci wojskowi objeżdżają z polecenia ministerstwa wojny Galicję w celu oglądania koni proponowanych do kupna. Po odczytaniu odnośnego okólnika wydanego przez namiestnictwo, zauważył p. Popowski, że akcja cała może być zupełnie zwichnięta, jeżeli braknie instytucji, któraby pośredniczyła między hodowcami a owymi wojskowymi delegatami i mogła udzielać potrzebnych wyjaśnień. Działalność w tym kierunku mogłaby rozwinąć z wielką korzyścią dla krajowego rolnictwa okręgowe Towarzystwa rolnicze.

Stan ziemiopłodów na Węgrzech podług sprawozdań ministerstwa rolnictwa nie jest najpomyślniejszy. Z powodu ciągłej posuchy opóźniają się zasiewy rzepaku, żyta i jęczmienia ozimego. Stan rzepaku tylko w okolicach nawiedzonych deszczami jest zadowalający. Deszcz bardzo potrzebny, jeżeli i kukurudza nie ma wiele uciepić. Zbiór lnu jest słaby, konopi dość dobry. Chmiel dał zbiór co do ilości słaby, co do jakości doskonały. Stan tytoniu jest zadowalający, tak samo i buraków cukrowych. Buraki pastewne cierpią od posuchy. Kartofle z powodu posuchy nie zapowiadają wcale obfitego plonu.

Zbiory pszenicy w 1898 r. Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłasza świeżo, jak co roku, przypuszczalną ocenę zbioru pszenicy w całym świecie. Podług tej oceny potrzeba ogólna całej ziemi wynosi około 705 milionów q. Kraje importujące potrzebują około 115—123 milionów q a kraje eksportowe (wywożące) miałyby do zbicia 100 do 108 milionów q. Z tego wynikałoby zatem, że potrzeba krajów importujących przewyższy i w tym roku ilość przeznaczoną na eksport o 13 do 15 milionów q. Zapasy światowe wynoszą około 9 mil. q, zatem istotny deficyt dosięgnąłby cyfry 5—6 milionów q pszenicy. Nie bez interesu jest także doniesienie, że obecnie szacują zbiór pszenicy na Węgrzech na 35.8 milionów q, podczas gdy przed dwoma tygodniami szacowało węg. ministerstwo rolnictwa cały zbiór zaledwie na 32 1/2 mil q.

Mawozienie tomasyną. Z powodu słabej rozpuszczalności tomasyny w wodzie, w wilgoci ziemnej, zależy wiele na jej odpowiedniemu zmieszaniu w warstwie ornej z ziemią. Najmniej stosowne jest przyorywanie głębokie tomasyny, gdyż wtedy działak zaczyna dopiero wówczas, kiedy korzenie roślin jej dosięgną, to znaczy w końcu wegetacji i nie skutkuje na rozwój jak należy. Najodpowiedniej jest sypać tomasynę na surową sibię i przywleć potem głęboko idącymi bronami. Z reguły dawać należy tomasynę w jesieni nawet pod siewy jare. Pod te ostatnie można ją sypać i w zimie z bardzo dobrym skutkiem ale należy przytem zachować pewne ostrożności. I tak gdy pole pokrywa śnieg lotny i sypki, to tego czynić nie trzeba, podobnie też wstrzymać się należy z nawożeniem na pole pokryte twardą lodową skorupą, bo albo wiatr zwieje albo na polach stocznych spłynie przy nadejściu odwilży z wodą. Najlepiej zatem rozsiał na pierwszy śnieg topniejący albo na ziemię odkrytą choćby zamarzłą.

(Praktyk).

Mieszanie tomasyny z kainitem. Gdy się ma mieszaninę tomasyny i kainitu na pole nawieźć to trzeba ją sporządzać dopiero tuż przed użyciem, gdyż leżąc przez dzień mieszanina taka stwardnieje na masę cementową, która potem nie daje się należycie rozdrobnić. Ubytek wartości nawozowej nie ma w tym wypadku miejsca. Zarazem możemy dodać parę słów o mieszaninie innych nawozów sztucznych. Wszystkie te nawozy, które zawierają amoniak albo w których łatwo się amoniak wytwarza, nie należy mieszać z nawozami obfitymi w wapno, bo wapno wypiera amon i zachodzą wtedy straty azotu. Zatem, nawozy pochodzenia organicznego jak guano, pudrety, mąka z kości,

a także siarkan amonowy, nie należy mieszać z tomasyną, popiołem, wapnem. Superfosfatów także nie można mieszać z związkami wapna i żelaza gdyż cofałyby się odrazu w nich kwas fosforowy czyli stałyby się nierozpuszczalnym. Saletrę chilijską można mieszać z superfosfatem, ale trzeba to wysiewać zaraz, gdyż powstaje wolny kwas azotowy, który niszczy worki. Superfosfaty można bezpośrednio mieszać z kainitem i siarkaniem amonowym, popiół tylko z kainitem, tomasyną i saletrą chilijską.

Tępienie mniszki za pomocą elektryczności odbywa się obecnie w lasach Sybbae'jskich na t. zw. Kominterheide w Niemczech. Zastosowano do tego reflektory elektryczne rzucające za pomocą zwierciadła wklęsłego promień światła na odległość przeszło ośm kilometrów. Całe urządzenie składa się z lokomobili, maszynny dynamo elektrycznej i dwóch lamp z reflektorami zaopatrzonych przyrządem żarowym Pücklera. Lampy mają po 2000 świec siły światła a średnica reflektora (zwierciadła wklęsłego) wynosi 35 cm; umieszczone są na wieżach 25 m. wysokich. Przed lampami umocowuje się siatki żarowe Pücklera złożone z drutów platynowych (1/4 mm. grubych), które za pomocą prądu elektrycznego rozżarzają się do czerwoności. Muszki zwabione przez światło lecą oślep na rozżarzone druty i palą się. Urządzenie działa łatwo daje się przenosić z miejsca na miejsce, a jakkolwiek koszt całego aparatu są dość znaczne to przecież bez porównania niższe od sum, które dotąd płacono za zbieranie ćmy. Przy lampach ginie także mnóstwo szkodników, że w krótkim czasie można pewną okolicę dość dobrze oczyścić.

Przeciw wszom u młodego bydła poleca jeden z rolników w „Landw. Wochenbl.“ olej z siemienia konopnego, który wypróbował we własnej oborze. Ma być lepszy do użycia niż inne dotąd stosowane środki, jak nafta, karbol etc., gdyż nie wywołuje podrażnienia i zapaleń skóry.

Dobłą paszę dla kur i drobiu według jednego ze szlacheckich hodowców stanowią ziarna, zwłaszcza kukurudza przypalona na ogniu, tak aby powierzchnia pociemniała (jak u kawy palonej). Drób zjada ją z ogromną chęcią i łatwo się tuczy.

Na południu Rosyi zawiązuje się ogromna spółka „Towarzystwo południowo-rosyjskie handlu produktami zwierząt domowych“ (ziwnotawo proizwostwa). Spółka ma na celu prawidłową organizację handlu, wewnątrz państwa i zagranicą, bydłem, owcami, trzodą, końmi i ich produktami, oraz poprawę gospodarstwa tutejszych właścicieli ziemskich. Spółka ma być oparta na udziałach i wypożyczać pieniądze na rozwój handlu domowych zwierząt. Inicjatorem i główną sprężyną omawianej spółki jest p. Brodzki Erast, właściciel ziemski z powiatu wierschniednioprowskiego, słynny hodowca bydła. W tym samym celu zaprojektowano utworzenie towarzystwa żeglugi, złożonego z większych właścicieli ziemskich, dla prawidłowego transportu produktów wiejskich, przezważnie do Anglii.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody, masła, jaja

Lwów, 9. września. Pszenica 8.30—8.50, na termin 7.50—7.75, żyto 6.30—6.50, na termin 6.—6.25, owies obrotowy nowy 5.75—6.25 owies nowy lub na termin 5.75—6.25, jęczmień pastwowy 5.—6.25, browarniany 5.75—6.25 rzepak 11.—11.25, groch 6.50—7.50 wyka —, bobik —, hreczka 8.—9.— kukurudza 5.30—5.50, chmiel za 56 kg. 75—95, konieczyna —, tymotka —, spirytus parit. Tarnopol gotowy 17.—17.50, na termin 14.—14.50.

Usposobienia niezmiennie, gdyż dowozy są słabe. W chmielu po chwilowej znacznej zwyczaj, nastąpiła zniżka za celne jednak gatunki płać wyższe ceny od notowań.

Bank rolniczy we Lwowie.

Bochnia, 1. września Pszenica 8'—850, żyto 6'50—6'90
jęczmień 6'—7', owies 5'50—6', kukurydza —, —, groch
—, — fasola —, —, bób —, —, konieczyna —, —, ziemniaki 1'40—1'60
słoma 1'60 —, siano 1'60—1'70. Wszystko za 100 kg. Masło 1 kg. 65'—
Jaja kopa 1'30

Wiedeń, 5 kwietnia. Giełda zbożowa. Tendencja w giełdzie zbo-
żowej w Niemczech ustaliła się, ceny poszły nieznacznie w górę. W Ro-
syi z powodu nieurodzajów w niektórych okęgach podniosły się ceny
zboża, a wywóz za granicę jest bardzo szczupły obecnie. Rumunia zwróci-
ła swój eksport głównie na drogę morską na wschód a wskutek tego
mniej prze ku Austrii. Mimo tego u nas ceny się nieznacznie tylko pod-
niosły jak dotąd. Popyt zarówno jak podaż jest słaby.

Płacono za pszenicę na jesień 8'23—8'34 na maj 8'26—8'36. Żyto
na jesień 6'73—6'85, na wiosnę 6'80—6'86, owies 5'64—6'00, kukurydzę
na jesień 5'29—5'74, cinquantino do 6'20, rzepak 12'75—12'85.

Bydło i świnie.

Bochnia 1. września Na targ zwierzęcy sprzedano bydła 518
świni 915, koni 205 sztuk i płaceno bydło 18'50—22 złr., za świnie 35—
—40 za 100 kg. żywej wagi.

Odpowiedzialny redaktor **Dr. Kazimierz Miczyński.**

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenia.

Ekonom z ukończoną szkołą roln. z postę-
pem celującym i kilkuletnią praktyką
we wzorowych gospodarstwach, posiadający
chlubne świadectwa poszukuje posady od 1.
października 1898.

Łaskawe zgłoszenia pod „Ekonom“ op.
Rzepiennik strzyżewski. 3—4

Zarząd dóbr Bierzanów (pocztą i stacyą
kolejową) poleca do siewu:

Żyto „Triumph“ 100 kg. 9 zł. 25 ct.
„ „Petkuskie“ „ „ 9 „ 50 „
„ „Montańskie“ „ „ 9 „ 50 „
Pszenicę Ostkę regeneratkę 100 kg. 11 zł.

Ceny rozumieją się loco Bierzanów.
Worki po najtańszej cenie. Żyta dały
po 14 q z morga przy ogromnej słomie.

Zaleca się również próbę z zimowym
jęczmieniem, który dojrzewa równocześnie
z rzepakiem, a wydał z morga 22 q.

10 kilowa paczka, pocztą, z opakowa-
niem 2 zł. 75 ct. — 100 kg 18 zł.

2—8

Absolwent szkoły gospodarskiej
i gorzelnianej Pra-
skiej, posiadający 1½ roku praktyki w ma-
jątku większym, 18 letni uprasza o stoso-
wne miejsce w Galicyi. Łaskawe zgłoszenia
pod adresem: F. Sip, Drażice u Benátek
w Czechach.

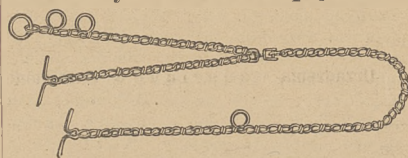
**Zarząd dóbr hr. R. Potockiego w Chle-
bowicach** stacya kolei i pocztą
w miejscu sprzedaje do nasienia loco sta-
cya kolei:

Żyto Bahlsenowskie Triumph } po 9 fl.
Żyto sybirskie }

Pszenicę Bahlsenowską kolbiastą } po 11 fl.
Pszenicę Ghirkę bastardkę }
Pszenicę francuską }

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania



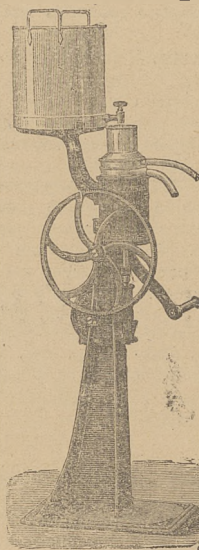
Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu
do łańcuchów spajanych. Mocniejsze, lżejsze
i tańsze niż jakiegokolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis.
Towarzystwo akcyjne „STAHLWERKE WEIS-
SENFELS“ przedtem Goepfinger i Sp.
Weissenfels w Krainie górnej.

„Można dostać w każdym większym handlu
żelaznym“.

Znane w całym świecie

Alfa Separatory



są najlepszymi
maszynami do od-
dzielania śmie-
tanki niezrównane
co do dokładności
i szybkości od-
dzielania we wszy-
stkich wielko-
ściach (70 do
1800 litrów w go-
dzinie) zawsze go-
towe na składzie.

Przeszło 1500
sztuk w ruchu na
całym świecie.

Najtańszy spo-
sób, najlepsze
zużytkowania
mleka.

Kompletne urzą-
dzenia mleczarni.

Naczynia do transportu mleka
z nowym zamknięciem ze stalowej blachy.

Fachowe objaśnienia i rady. 1—16

Alfa Separator

Wiedeń. I. Schwarzenbergstrasse Nr. 3.

PEZOLD i SPÓŁKA stowarzyszenie zarejestr. z ogranicz. poręką

FABRYKA MASZYN

Inowrocław (ks. Poznańskie) — dyrekcyja: Leon Czarliński

polecają

urządzenia fabryk krochmalu i syropu kartoflanego, gorzelnii, browarów,
tartaków, cegielni, młynów wodnych i parowych, wogóle wszelkich innych
24—26 przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych.

Reprezentant dla Galicyi i Bukowiny: Leopold Hermann, Lwów, Gródecka I. 14 a.

Fabryka dachówek

w Niepołomicach i Kołomyi

mają znaczne zapasy doborowych dachówek, oraz wykonują roboty krycia
dachów własnymi robotnikami.

Gwarancya wieloletnia za doborowy towar i dokładnie wykonane
pokrycie a ceny tak za dachówkę, jako też za gotowe pokrycie najtańsze.

☛ Cenniki i okazy darmo.

Listy adresować prosimy do zarządu fabryki dachówek w Niepołomicach
22—26 lub Kołomyi.

Oddział rolniczy Związku handlow. Kółek rolniczych

w Krakowie (Piłarska 112b 4).

połącza na sezon jesienny:

a) wszelkie nawozy sztuczne (superfosfaty, mąkę kostną, wyklejoną, niewyklejoną i preparowaną, mąkę żużlową Thomasa itd.) pod gwarancją pełnej zawartości składników pokarmowych, suchości i mialkości;

b) maszyny i narzędzia rolnicze z najpierwszych i najstawniejszych fabryk;

c) Krajowe zboża regenerowane do siewu (pszenicę, ostatek galicyjską, żyto polskie itp.) z produkcji pod własnym nadzorem zostających.

Ceny nader niskie, bez konkurencji!

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Fabryka pomp i maszyn, A. Füratsch w Opawie

dostarcza najtaniej pod gwarancją

Pompy do studni

Pompy do budowy

Pompy do gnojówki

Urządzenia wodociągów w wszelkiego rodzaju, ze spadkiem naturalnym i przy pomocy wiatraków.

Motory naftowe, powietrzne i maszyny parowe.

Hydrauliczne barany

Urządzenie łazienek i kąpieli

Sikawki ogrodowe i pożarne

Węże i rury wszelkiego rodzaju.

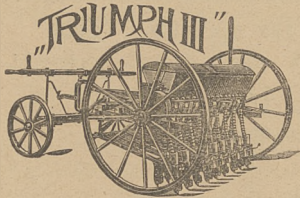
Wagi decymalne i bydlęce znakomitej konstrukcji i najstaranniej wykonane.

Ilustrowane cenniki i kosztorysy franco.

6—10

Najnowszy, patentowany, lekki, uniwersalny, dokładny

Siewnik rzędowy dla gór i równin



sieje pod gwarancją zupełnie jednostajnie bez wymiany kół zębanych, bez nastawiania skrzyni, tak na równinie, jak i na spadzistych stokach, tak pod górę, jak i w dół. — Dostarcza się na próbę i pod gwarancją.

Ceny świeżo znacznie niższe.

Tysiące ocen. 22 najwyższe nagrody na wszystkich konkursach siewników i wystawach. — Ostrzega się przed lichymi naśladownictwami.

Cenniki gratis i franco.

Fabryka maszyn rolniczych

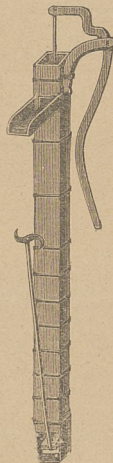
JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Zarząd dóbr Winogród leśny, p. Ottynia sprzedaje do siewu, dopóki zapas starczy Chrestensa z Erfurtu:

(Żyto olbrzymie Riesenroten),

dorodne i pełne, loco stacya Ottynia z workiem, po 7-50 zł. za 100 kg. netto. Niżej 100 kg. nie wysyła się. 2—2



Pompy kloaczne, do gnojówki i do wody.

(Patent Klings'a). Niedocięzione co do działania. (Nagrodzone). Wolno stojący wentyl ssący, nie możliwe zatkanie lub zamarznięcie; natychmiast dające się wyróżnić.

Ceny: zł. ct.

3 m. wysokość wypłwu 14'—

4 " " " 15'50

7 " " " 24'—

JÓZEF KLINGS

Altrothwasser, Szląsk austr

2—10



Drut kolezasty, cynkowany, podwójny do ogrodzeń z koleami co 12 mm. 100 metr. zł. 3-50 z koleami co 6 cm. 100 metr. zł. 4, z ostreimi blaszkami przez całą długość 100 metr. zł. 7.

Ceny przy odbiorze najmniej 250 metrów.

Lopaty drenarskie stalowe bez opraw po zł. 1. Fugidrenarskie po 1 zł. Lopaty drenarskie ciężkie stalowe, angielskie oprawne po zł. 3 i zł. 3-50 Libele drenarskie po zł. 1-40.

Lopaty stalowe, widły, grabie, motyki, widły do podważania buraków po 75 ct. poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny we Lwowie, pl. Maryacki 1. 9. Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Główny skład nasion i roślin

Jana Stachiewicza

Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.

poleca całkiem świeżego zbioru

nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyzny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.

Cenniki na żądanie franko.

Kreolina

niezwodny środek leczniczy i ochronny przeciw zarazie pyskowej i rączkowej, przeciw gruździe a bydła koni i psów, przeciw zarazie kurzej. Wypędza wszystkie pasożyty zwierząt domowych i drobiu; chroni winnice, młode zagajniki i szkółki drzew od gasienia i szkodzi wych owadów, jakoteż od zający. Przesyłki na próbę 5 kg. brutto, wysyła wszędzie opłatnie po cenie 2 fl. 75 ct. Podobnie Łysol 3 zł. za 5 kg.

I. austro-węgierska Fabryka KREOLINY w Deutsch-Wagram koło Wiednia.

15—24

Dla Towarzystw rolniczych

i Stowarzyszeń Raiffeisena

najlepiej polecane i absolutnie ogniotrwałe

Kasy

z dawną renomowaną

Fabryki Kas „M. Adlersflügel“ w Wiedniu I. Franz-Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę. 22—52

Cennik nawozów sztucznych

na lato i jesień 1898 r.

dla Członków i Oddziałów c. k. galic. Towarz. gosp.

Nazwa nawozu	Zawartość	Cena za 100 kg. z workiem			
		franko stacya		Gal. zachod.	
		Gal. wschod.	Gal. zachod.	Gal. wschod.	Gal. zachod.
Superfosfat kostny	18 ⁰ / ₀ kwasu fosf. rozp. w wodzie	5 zł. 13 ct.	4 zł. 95 ct.		
"	16 ⁰ / ₀ " " " "	4 " 56 "	4 " 40 "		
" mineralny	18 ⁰ / ₀ " " " "	4 " 95 "	4 " 77 "		
"	16 ⁰ / ₀ " " " "	4 " 40 "	4 " 24 "		
" amoniakalny	12 ⁰ / ₀ kwasu fosf. rozp. w wodzie i 4 ⁰ / ₀ azotu	6 " 26 "	6 " 14 "		
Mączka kostna roztworzona					
kwasem siarkowym	14 ⁰ / ₀ " " " " i 2 ⁰ / ₀ " "	5 " 54 "	5 " 40 "		
Mączka kostna parzona	21 ⁰ / ₀ " " " " i 4 ⁰ / ₀ " "	6 " 25 "	6 " 10 "		
Zużle Thomasa	14 ⁰ / ₀ " " rozpuszcz. w cytryn. amon.	2 zł. 45	loco Morgenroth		
Siarkan amonowy	20 ¹ / ₂ azotu loco Żywiec	12 " 75			
Siarkan potasu	95 ⁰ / ₀ siarkanu loco Żywiec	13 " 25			
Wapno nawozowe	loco stacya Glinna Nawarya wagon	12 " 00			

Zużle Thomasa przy odbiorze niżej 10 000 kg. zł. 2-90 loco Żywiec.

Superfosfaty i mączki przy odbiorze niżej 5.000 kg. po cenach dla Galicyi zachodniej loco Żywiec.

Saletrę chilijską możemy sprowadzać po cenach targowych za osobnem porozumieniem się.

Kainitu nie sprowadzamy; najtaniej można go dostać przez Krajowe biuro sprzedaży soli w Kałuszu, po cenie 77 ct. loco Kałusz za 100 kg., nadsyłając własne worki franko do Kałusza, albo po cenie 95 ct. z workiem.

Warunki spłaty i zamawiania są bliżej określone w cenniku osobnym, które każdemu na żądanie natychmiast się wysyła. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gosp. Lwów. Słowackiego 8. 3-4

Nie ulega wątpliwości

że prawdziwe, przez tysiące bezstronnych rolników za pierwszorzędną hodowlę uznane:

żyto **Bahlsena** „Tryumf“
 „ **Bahlsena** „Imperial“
 „ **Bahlsena** „Elite“ (nowość z r. 1897)
 „ **Bahlsena** „Waza Tryumf“ (nowość „ 1897)
 pszenica **Bahlsena** perłówka (nowość „ 1898)
 są do nabycia

 tylko u hodowcy.

W własnym interesie proszę zażądać

Cennik oryginalny hodowli Bahlsena.

Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta BAHLENA w Krakowie.
 Biuro nadawcze Karmielicka 21. — Magazyny 23.

Dwa siewniki rządowe Claytona o 13 i 17 rzęd. w dobrym stanie, i mało używane prasa z kociołkiem i gniotkiem do oleju do sprzedania przez Oddział Tow. gosp. w Stryju. 3-3

Duhajek rasy pół krwi fryzyskiej, 2¹/₂ miesięczny po bardzo mlecznej krowie do sprzedania w cenie 40 ct. za kg
 Zarząd dóbr Mikulice p. Przeworsk. 3-3

Dwie krowy 5 i 6 letnie pół Simenthal bardzo mleczne, czerwono łaciaste, tu, dzień jałoweczka i byczek czteromiesięczne, na sprzedaż w Tartarowie stacya kolei poczta, telegraf w miejscu. 3-3

 Już opłatnie 
 do wszystkich stacyi Galicyi wschodniej.
Superfosfat 18⁰/₀ mineralny zł. 4-60
 kostny „ 4-78
Mączki kostne 2⁰/₀ azot. 12⁰/₀ kw. fosf. ro p. zł. 4-78
 3¹/₂ „ 20⁰/₀ „ „ „ 5-96
 4⁰/₀ „ 30⁰/₀ „ „ „ 4-65
 per 100 kg. z workiem

Do stacyj Galicyi zachodniej są ceny niższe.

Najciślejsza gwarancya na podstawie analizy kontrolnej, bezpłatne wypożyczenie znakomych maszyn do siewu nawozów sztucznych.

Najlepsza tomasyna na składzie.

!!! Dogodne warunki !!!

W własnym interesie proszę zażądać (darmo i opłatnie) cennik i broszurę o użyciu nawozów sztucznych.

Dom Rolniczy Ernesta Bahlsena
W KRAKOWIE.

(Biuro nadawcze ul. Karmielicka 21).